

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2025r.

w sprawie **K.Z.**

skazanego za przestępstwo z art. 258§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 lutego 2025r., sygn. akt II AKa

205/24, zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 24

kwietnia 2024r., sygn. akt II K 89/23

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie kasacji jej autor wskazał na wystąpienie w sprawie bezzwzględnej przesłanki odwoławczej, wywołanej wydaniem wyroku o treści wewnętrznie sprzecznej, uniemożliwiającej jego wykonanie, a mianowicie orzeczeniu wobec K.Z. obowiązku naprawienia szkody solidarnie z osobami,

których zakres winy, udziału i odpowiedzialności majątkowej nie został w wyroku jednoznacznie ustalony. Jako podstawę tego zarzutu skarżący wskazał art. 439§1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 46§1 k.k.

Na wstępie zauważenia wymaga, że przywołany przez skarżącego przepis dotyczy zgola innej podstawy odwoławczej, jaką jest wydanie orzeczenia z naruszeniem zasady większości głosów lub niepodpisanie go przez którąkolwiek z osób biorących udział w jego wydaniu. O sprzeczności w treści orzeczenia, uniemożliwiającej jego wykonanie, stanowi art. 439§1 pkt 7 k.p.k. Lecz nawet przy założeniu, że do podania nieprawidłowej podstawy prawnej zarzutu doszło w wyniku błędu i nie powinno mieć to wpływu na ocenę jego zasadności, w realiach przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, by w sprawie rzeczywiście doszło do zaistnienia takiego uchybienia, w szczególności, gdy weźmie się pod uwagę argumentację skarżącego zawartą w uzasadnieniu kasacji. W jego ocenie bowiem do powyższego uchybienia miało dojść w wyniku braku ustaleń przesłanek materialnoprawnych wynikających z przepisów kodeksu cywilnego, „zwłaszcza art. 441§1 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność solidarna współsprawców może być orzekana jedynie w razie wykazania, że każdy z nich miał istotny wpływ na powstanie szkody”. Obrona nie wyjaśnia jednak, gdzie w istocie dostrzega sprzeczność w treści orzeczenia, w szczególności taką, która uniemożliwia jego wykonanie.

Analiza wyroku Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że Sąd ten orzekł wobec skazanego w pkt I sentencji orzeczenia obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Z.A. - kwoty 25.000 złotych solidarnie z O.R. i J.T. (lit. a), na rzecz K.W. - kwoty 81.000 złotych solidarnie z J.T. (lit. b) oraz na rzecz K.B. - kwoty 8.000 złotych solidarnie z A.Ł. Sąd określił zatem konkretnie podmioty, na rzecz których środek kompensacyjny orzeczono, wysokość poszczególnych kwot oraz wymienił osoby odpowiadające solidarnie ze skazanym za powstałą szkodę. Rozstrzygnięcie Sądu nie zawiera w tej przestrzeni żadnej sprzeczności, a tym bardziej takiej, która uniemożliwiałaby wykonanie orzeczenia w tym zakresie.

I nawet gdyby uznać, że rozstrzygnięcia Sądu co do poszczególnych współoskarżonych są błędne (czy to kwotowo, czy osobowo), to takie działanie można by było rozpatrywać pod kątem ewentualnych wadliwych ustaleń

faktycznych, nie zaś przez pryzmat sprzeczności w treści orzeczenia – to bowiem, w części odnoszącej się do skazanego, jest jednoznaczne i jasne, zaś motywów pisemne orzeczenia Sądu I instancji pozwala na ustalenie, z czego ono wynika i dlaczego zostało określone w taki, a nie inny sposób. Podobnie zakwalifikować należy ustalenia wskazane przez skarżącego w treści zarzutu, a mianowicie dotyczące stopnia zawinienia, zakresu udziału i skali odpowiedzialności majątkowej. Wszystkie te okoliczności należą bowiem do sfery ustaleń faktycznych.

Drugi z zarzutów kasacji również należało uznać za całkowicie niezasadny. Obrona wskazała w nim na naruszenie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424§1 pkt 1 i 2 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć wskazanych przepisów, bowiem ich nie stosował. Orzeczenie tego Sądu, w zakresie odnoszącym się do skazanego K.Z., ogranicza się do utrzymania w mocy zaskarżonego apelacją wyroku. Tym samym Sąd nie dokonywał własnych ocen materiału dowodowego czy ustaleń faktycznych, w którym to procesie mógłby naruszyć wymienione przepisy. Nadmienienia wymaga też, że art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem II instancji stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu, zaś art. 424 k.p.k. określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez sąd I instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego, wydanego przez sąd odwoławczy - tu zastosowanie ma art. 457§3 k.p.k., który i tak nie może być samodzielną podstawą uchylenia wyroku.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższych wniosków było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[WB]

[r.g.]

